ROK L. Nro 290.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Grudnia 1870. Sobota. Dnia 19 (31) Grudnia 1870.

Rano zimna st. 11, w poł: zimna st. 14. Wysokość wody st. 3 c. 7 (przybywa). | Stan barometru: na deszcz. | Przybyło dnia godz: — m. 5 | Jutro, Nowy Rok i Ś. Fulgenc Pojutrze, Śgo Makarego Op:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku odezwy Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na najpoddanniejsze przedstawienie kanclerza państwa o udzieleniu kupcowi 1ej gildji, Stanisławowi Löwensteinowi, krzyża kawalerskiego orderu portugalskiego Chrystusa Zbawieciela, Najmiłościwiej raczył 3 grudnia r. b. dozwolić kupcowi Löwensteinowi przyjąć i nosić udzielony mu order. (D. W.)

— *Kancelarja Gubernatora gubernji warszawskiej*, zawiadamia osoby intereresowane, że dla osób pragnących widzieć się osobiście z Gubernatorem, wyznacza się termin, codziennie od godz. 12 do 2 po południu, oprócz dni sobotnich, świątecznych i galowych.

(D. W.)

— E — Kwestja oświaty powszechnej zajmuje dziś ogólnie umysły filantropów. Wielki przyczynek do rozwoju na tej drodze istotnego postępu każdy z radością witać powinien i dzięki tym, którzy przykładają cegiełkę do ogromnego gmachu oświaty ludowej. Jasne i gruntowne przedstawienie samej kwestji jest już zasługą, której należy się uznanie.

P. Bronisław Przyrembel w dwóch ostatnich zeszytach „Ekonomisty" pomieścił obszerną broszurę tej materji pod tytułem „Pogląd na kwestją ludowej oświaty".

We wstępie swej pracy autor przedstawił ogólne pojęcia o wykształceniu mas i zbił niedorzeczne twierdzenia tych, co w ciemnocie i niewiadomości chcą widzieć szczęście niezamożnych.

Całość rozprawy p. Przyrembel zawarł w 7 rozdziałach. W rozdziale pierwszym przedstawił porównawczo różne kraje Europy o ile postąpiły na drodze oświaty przez zakładanie szkół ludowych i ile przykładają się do zapewnienia im dobrego rozwoju. Sposób obsadzenia nauczycieli wiejskich, ich uposażenie i działalność pomieszczone są w rozdziale drugim.

Dwa te rozdziały stanowią jakby część pierwszą rozprawy, następne bowiem 3 traktują kwestję przymusowego nauczania i środków, jakie do tego prowadzą. Autor przebiega tu różne narody wykazując strony ujemne i dodatne rozmaitych, odnośnie do przedmiotu rozbieranego, rozporządzeń, przytacza liczne cytaty ludzi głośnych z nauki i powagi w świecie postępu.

Rozdział 6 stanowi część historyczną, tu autor przebiega od starożytności do dni naszych szkoły ludowe Greków, Persów, Rzymian i t. d. zatrzymuje się nad wpływem christianizmu i reformacji na ogólne rozprzestrzenienie oświaty, wreszcie pilnie śledzi postęp XIX wieku w każdym pojedyńczym kraju Europy.

Jedyny zarzut jaki moglibyśmy uczynić autorowi, jost ten, że za mało zwrócił uwagi na wykształcenie dzieci płci żeńskiej, wszędzie bowiem mówi o wychowaniu chłopców, a w jednem tylko miejscu w kilku wyrazach wspomniał o dziewczynach. A jednak ważna to kwestja domagająca się uwzględnienia w dziele poświęconem poglądowi na oświatę ludową.

— E — *Targi Warszawskie* zgromadziły w dniu wczorajszym większą liczbę kupujących niżeli sprzedających na place handlowe i dlatego wszystko podrożało.

Ryb w ogóle dostawiono niewiele, funt szczupaka żywego ceniono od kop. 40 do 45, karpia od kop. 24 do 27½, lina od kop. 25 do 30. Śnięte funt szczupaka od kop. 25 do 30, sandacza od kop. 22½ do 30, okonia kop. 24, ryby drobne rozumie się były tańsze; funt szczupaczków płacono kop. 20, okońków kop 12, sielaw kop. 7½.

Nabiału niewiele, funt masła swieżego ceniono od kop. 30 do 37½, solonego tak zwanego do potraw kop. 27½, kwartę śmietany kop. 30 do 40, śmietanki słodkiej kop. 13 do 18; mleka niezbieranego kop. 7, ser średniej wielkości kop. 24, baryłka sera owczego kop. 18 do 20.

Jaja i tak już drogie podniosły się jeszcze w cenie, sztukę cenią kop. 2½, kopę rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 30, funt grzybów kop. 30 do 40.

Zwierzyny dosyć dużo wystawiono na sprzedaż i licznie ją nabywano: sarnę dużą cenią rs. 12 do 13, małą rs. 8 do 10, comber sarni rs. 5 do 6; pieczeń sarnią rs. 3 do 4, zająca rs. 1 kop: 20, parę jarząbków kop. 60, kuropatw rs. 1, kwiczołów kop. 20.

Drobiu sprzedano dużo: indyka płacono rs. 2 kop. 15 do rs. 2 kop. 40, indyczkę rs. 1 kop. 35, gęś od kop. 70 do rs. 1, pulardę kop. 50, kaczkę kop. 37½, prosię rs. 1 kop. 20.

Na placu Krasińskich drzewa dowóz był tak wielki, że pomiędzy furami istotnie prawie przejść niepodobna było, mimo to jednak materjał opałowy tak drogo ceniono że niejeden z kupującyeh wrócił się z placu do którego z magazynów miejskich dla uczynienia obstalunku. Za furkę brzeziny żądano rs. 4 kop. 80, olszyny rs. 4 kop. 60, sosniny rs: rs: 4 kop. 20.

Na Pradze. Na placu targu końskiego ożywienie przy kupnie zmniejszyło się. Ceny koni codziennie obniżają się chociaż handlarze utrzymują że stan taki jest tylko chwilowym i że można spodziewać się, że niedługo przy nowospo-

dziewanych przez nich zapotrzebowaniach znów ceny się podniosą.

Na targu wołowym ruch zwykły panuje; rzeźnicy warszawscy i kupcy zagraniczni wykupują rogaciznę i płacą ceny dosyć wysokie aczkolwiek nieco niższe od tych jakie były przed paru miesiącami. Za dużego wołu stepowego cenią rs. 70 do 80, mniejszego od rs. 56 do 66.

Na placu wieprzowym sprzedano kilkaset sztuk nierogacizny; dużego wieprza płacono rs. 25 do 27, mniejszego rs. 18 do 22 kop. 50.

✝ Dnia 2-go stycznia, to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Szymanowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 11-tej zrana, za spokój jego duszy, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, familję, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza.

— Pozostała wdowa i synowie po ś. p. Janie Jakóbie **Marx**, składają niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które raczyły towarzyszyć w dniu wczorajszym odprowadzeniu, na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. Jana Jakóba.

— 10332 — **Ludwika Marx** i Synowie.

═ Nie podpada wątpliwości, że zatrudnienia mają wielki wpływ na długość życia ludzkiego. Porównanie wieku niektórych znakomitych mężów w naukach i sztukach, uczynione przez Maddena angielskiego autora, ciekawe pod tym względem przedstawia dane. Z wyliczenia jego widzimy, iż pomiędzy astronomami i naturalistami Bakon żył lat 78, Buffon 81, Kopernik 70, Cuvier 64, Euler 76, Franklin 85, Galileusz 78, Herszel 84, Kepler 60, Laplace 79, Leibnitz 70, Linneusz 72, Newton 74, Tyho Brahe 55, Ujsten 95, Aleksander Humbold 90 Stanisław Jundziłł 86. Średnia zatem długość życia uczonych tego rodzaju wypada na 75 lat; dowód że zajęcia nocne astronomów i badania przyrody nie wywierają szkodliwego wpływu na zdrowie. Przechodząc do poetów,znajdujemy: Ariost żył lat 59, Kamoens 55, Dante 56, Tasso 52, Byron 37, Pope 56, Milton 66, Tompson 48, Mickiewicz 57, Jan Kochanowski 54. Średnio przeto 57. lat. Pisarze dramatyczni korzystniejsze mają rezultaty Goethe żył lat 83, Kornel 78, Lope de Vega 73, Goldoni 85, Szekspir 52, Szyler 46, Alfieri 55, Rassyn 66 Moliére 53, nasz Zabłocki 67, a Aleksander Fredro ma lat 77, i czerstwo jeszcze wygląda. Średnio tedy lat 67. Szczęśliwsi jeszcze od nich są kompozytorowie muzyczni. Gluck dożył 76 lat, Gretry 72, Haydn 77, Paisiello 75, Scarlatti 78, Cimarosa 41 Beethoven 57, Bach 66. Tylko Mozart umarł mając lat 36, Webr 40 i Szopen 40. Średnia więc długość życia wypada tu na lat 64. Stosunek pomiędzy filologami i teologami jest prawie równy. Z pierwszych Voss, tłumacz Homera, umarł mając lat 73, Wolf 64, Burton 84, Skaliger 69, Hevse 84, Leibnitz 60, Kopczyński 81, Linde 76, Mrongowiusz 91. Z teologów Bossuet żył lat 77, Porcius 77 Luter 62, Melanchton 63, Fox 67, Skarga 80. Filologowie żyją tedy średnio 66, a teolodzy 67 lat. Prawnicy, podług rachuby Maddena, średnio dochodzą do 60 roku życia; malarze i rzeźbiarze do 70, a tylko jedni naturaliści ich przewyższają. Zato romansopisarze i dziennikarze rzadko dochodzą do 59 roku życia. Oni tedy i poeci najkrócej żyją. Snadź zajęcie się polityką i utworami wyobraźni jest zdrowiu szodliwe, może dlatego, iż poeci i dziennikarze sami skracają sobie życie, prowadząc często między sobą walki zacięte.

═ W cyrku Renza zdarzył się wypadek, który o mało że nie pozbawił życia, jednej z ulubionych artystek: pani Rost. Jadąc welocipedem po wyciągniętej linie spadła i tylko pzzytomności umysłu winna swe ocalenie. W chwili bowiem upadku nie wypuściła z ręki drąga służącego do utrzymania równowagi, co wpłynęło na osłabienie impetu wypadku. Drąg wpawdzie złamał się, lecz amazonka ocalała. (Schl. Ztg.)

═ W jednym z domów położonych w odosobnieniu na przedmieściach miasta, właściciel posiadłości, chcąc zabezpieczyć swą zagrodę od natręctwa nieproszonych gości, umieścił na łańcuchach dwóch potężnych cerberów w postaci kudłatych brytanów. Dobra strawa, wygodna buda, usposobiły wkrótce bardzo pokojowo srogich niegdyś stróżów domowych. Zwinąwszy się w kółko, dniem czy w nocy brytany podnosiły strudzone łby tylko do misy, resztę czasu poświęcając błogiemu spoczynkowi. Ospałości tej niczem nie można było przezwyciężyć. Obcy czy swoi przechodzili sobie swobodnie obok budy, psy ledwie niekiedy szczeknięciem wyrażały niezadowolenie z przerwania spoczynku. Właściciel wskazywał niewiernych na djetę, ukrócał łańcucha, nic nie pomogło. Nakoniec użył fortelu, który aczkolwiek nienawistny psiemu rodowi, udał się jednak w zupełności. Kupiwszy wilczego sadła wytarł niem ogony ospałych brytanów. Co który pies dawnym zwyczajem zabrał się do wygodnego legowiska, wnet spłoszony nienawistnym odorem, rzucał się jak szalony na wszystkie strony, alarmując powietrze przeciągłem szczekaniem. Sąsiedzi wkrótce zrozumieć nie mogli dlaczego dworek niedawno tak spokojny, stał się naraz tyle hałaśliwym, właściciel zaś brytanów wrócił odebrane stróżom domowym dawne zaufanie.

═ Dziś około godziny 4-ej po południu nastąpiło zamknięcie czynności w Banku po d. 13 stycznia włącznie i opieczętowanie kassy, która jak zwykle będzie następnie rewidowaną.

═ W początkach stycznia sprzedany zostanie przez publiczną licytację dom na Krakowsk. Przedm. zwany Grodzickiego, dawniej Mokronowskich, w którego zabudowaniach od ulicy Królewskiej mieści się zakład zwany Alkazar.

═ Od dziś z rana nietylko posłańcy miejscy, ale i prywatni, tudzież miejska poczta zajęci są wyłącznie prawie roznoszeniem biletów z powinszowaniami.

═ Dziś jako w wigilją Nowego Roku, Resursa kupiecka i Harmonja, kończą rok stary zabawami tańcującemi.

═ Reprodukcje z obrazu Brandta „Biwak“ już zostały do Warszawy nadesłane i będą rozdawane akcjonaruszom Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przez Sekretarza, w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

═ Artyści włoscy mają z kolei wykonać operę Meyerbeera: „Odpust w Ploermel,“ a następnie operę Verdi'ego: „Rigoletto.“ W „Odpuście“ ma wystąpić po raz pierwszy nowy tenor zaangażowany do ról komicznych i lżejszego pokroju.

═ Korale znalezione przed kościołem Przemienienia Pańskiego dnia 27 grudnia za udowodnieniem odebrać można w Kancelarji tegoż kościoła.

═ Dowiadujemy się, że pani Modrzejewska po długiej nieobecności na scenie, ma wystąpić po raz pierw-

szy po powrocie do zdrowia w połowie przyszłego miesiąca.

═ Wczoraj na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej zdarzyły się dwa wypadki. Pierwszy miał miejce na stacji w Petrokowie. Skutkiem śpiesznego zatrzymania lokomotywy, zgniecionym został brankard, przyczem dwóch konduktorów uległo stłuczeniu. Drugi wypadek zaszedł w drodze pod stacją Pruszkowem, i tylko dzięki przytomności maszynisty prowadzącemu pociąg, uniknięto niebezpiecznych dla passażerów następstw. Skutkiem bowiem złamania się ressoru u lokomotywy, jedna strona jej pochyliła się tak, że przód maszyny prawie dotykał ziemi. Pociąg zatrzymano i tym sposobem zapobieżono niebezpieczeństwu.

═ W drugie Święto Bożego Narodzenia, o godzinie w pół do 1-ej, w 3-cim pawilonie szpitala Ś-go Ducha zatliła się belka kominowa obok kuchni. Powstały pożar ugasiła natychmiast miejscowa służba. Szkody jednak wynoszą około 50 rubli.

═ Onegdaj (we czwartek) jeden z zamożniejszych młynarzy po za rogatką Wolską zamieszkałych, przywiózł do siebie z Warszawy lekarza. Zajechawszy przed dom udał się z lekarzem do chorego, konie zaś powierzył opiece małego chłopaka młynarskiego. W czasie gdy lekarz bawił u chorego, konie rozbiegały się i przepadły z chłopcem i saniami. Lekarz rad nie rad, powrócił do Warszawy piechotą. O chłopcu i saniach nie ma dotąd podobno wiadomości.

═ Pomimo ustalonej od tygodnia sanny dotychczas przewóz drzewa, węgli, rozmaitych pak, beczek i t. p. ciężarów odbywa się na kołach. Codziennie widzieć można na ulicach Warszawy, zwłaszcza węższych, obładowane wozy, które zmęczone konie nie są w stanie wyciągnąć ze śniegu. Przeszkadza to kommunikacji ulicznej i nieraz daje powód do złego obchodzenia się z końmi. Zwracamy na tę okoliczność uwagę właścicieli wyprawiających ciężary.

═ Zegar bankowy nieodznaczający się zresztą nigdy zbyteczną dokładnością, znudził sobie jednostajne zatrudnienie i stanąwszy wczoraj na godzinie 6 rano, przez cały dzień nie ruszył ani na minutę naprzód.

═ Włościanie przybywający na targ do Warszawy przyjeżdżają obecnie po większej części saniami niekutemi i bez dyszla. Ponieważ przyjazd odbywa się naczczo, jazda zatem obywa się bez przypadków, z powrotem jednak do domu, konie biegną raźniej, ich właściciele rozgrzani na drogę napitkiem nie zważają na nikogo i wpadają saniami na przejeżdżających i przechodzących, przyczem nie obchodzi się bez wypadków. Dla uniknienia ich należałoby jazdę po mieście saniami niekutemi a bardziej jeszcze bez dyszla najzupełniej zabronić.

═ W ostatnim kwartale r. b. w Resursie Obywatelskiej, przez odbyte ballotowanie następujące osoby przyjętemi zostały do grona Członków tegoż Towarzystwa: Aldorfer Stanisław, Bagiński Władysław, Burakowski Aleksander, Frelich Franciszek, Godlewski Michał, Hertz Juljan, Hubert Henryk, Iaeger Gracjan, Jurkiewicz Ludwik, Kamocki Jan, Kotnowski Piotr, Krasnosielski Teofil, Kruszewski Stanisław, Kuczyński Jan Kwaskowski Czesław, Kwaśniewski Henryk, Lipski Adam, Neuman Hugo, Nipanicz Zacharjasz, Oborski Florjan, Przybylski Jan, Reutt Wincenty, Straszewicz Antoni, Tourell Andrzej Wyszyński Wincenty, Zacharjąsiewicz Jan.

— W dniu 20 b. m. w Zakładzie nauki sztuk i rękodzieł dla kobiet, ukończoną została serja IIga odczytów systematycznych, 3cia zaś serja tych odczytów z nauk społecznych rozpocząć się ma z dniem 9 stycznia 1871 r. i trwać będzie po dzień 1 maja t. r., podług następującego programu: w poniedziałki i piątki teorja i rozwój historyczny sztuk plastycznych p. Jessan i muzyka p. Kleczyński, we środy dwie godziny Technologji z doświadczeniami pana Milicer. — Odczyty trwać będą od godziny 4tej do 6tej po południu.— Z dniem zaś 22-gim lutego odczyty będą miały miejsce 4 razy na tydzień z powodu dodania z dniem tym przedmiotu Higieny (nauki zdrowia) której prelegentem ma być Dr. Dobrzycki. Całość każdego z powyższych przedmiotów objętą będzie w 25 odczytach co razem z 4 przedmiotów uczyni odczytów 100. Oprócz odczytów w zakładzie i lekcji zbiorowych kroju, litografji i buchhalterji których nowe kursa rozpoczynają się z dniem 2 stycznia 1871 r., rozpocząć się mają jeszcze z dniem 15 stycznia lekcje zbiorowe języków: angielskiego, francuzkiego i niemieckiego.

— Ktoby z bliższych przyjaciół lub znajomych ś. p. Juljana **Bartoszewicza**, posiadał u siebie w depożycie jakikolwiek manuskrypt własnoręczny zmarłego dotąd jeszcze drukiem nieogłoszony, takowy rodzinie zwrócić łaskawie zechce.

═ Dziś ogodzinie 10ej rano wszczął się pożar w łaźni, na rogu ulicy Twardej i Pańskiej. Ogień przy szybkim i energicznym ratunku straży ogniowej wkrótce przytłumiono. Zniszczono dach i pułap. Łaźnia ta, o ile pamiętamy dotknięta została już po raz trzeci pożarem.

BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
25	Tamka	Kolbińska M.	Kaleka niezdolna do pracy.
30	Wolska	Niedzwiedzim	Były wojskowy, nogi w ranach, żona i dziecko.
20	Wspólna	Kunowa Mar.	Sparaliżowana
7	Miodowa	Bieniecka M.	Wdowa 3 dr. dz.
17	Miodowa	Pielachowski	Lat 72, ręce pokrzywione.
13	Smocza	Siedlecki Jan	Sparaliżowany od 6 tygoni.
27	Pokorna	Jasińska K.	Ciemna chora, sama jedna.
3	Miła	Beszłymł Pesa	Niewidoma, wnuków 3-je.
15	Kłopocka	Markowska	Niewidoma, wd. dziecko 1.
13	Wronia	Jaworska L.	Mąż słaby ona po chor. dz. 3.
48	Nowolipie	Białobrzeska	Mąż chory 2 dr. dz.
19	Nowogrodz.	Kosińska Ap.	Mąż, żona i córka różnie sł.
14	Furmańska	Kosińska Józ.	Chora na suchoty 2 dr. dz.
2	Browarna	Borkowski	Od 2 miesięey sł. żona i 1 dz.
7	Nowolipki	Janczewski	Chory od roku, 3 dr. dz.
48	Ogrodowa	Baczyński An.	Po ciężkiej chorobie, 4 dr. dz. z tych 2 chorych.

═ W miejsce rozsyłania biletów z powinszaniem Nowego Roku, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: od Radcy Tajnego Łęskiego rs. 10, od Radcy Stanu Kajetana Więckowskiego z małżonką Elizą z Jełowickich rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od Artura Aleksandra Dückerta rs. 3, w połowie dla W. T. Dobroczynności, w połowie dla szpitala ewangelickiego; od Doktora medycyny J. Zajączkowskiego rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od Doktora Natansona z żoną rs. 3 dla Warsz: Tow: Dobroczynności; od Pułkownika Krukowskiego z żoną rs. 2 dla Warsz: Tow: Dobroczynno-

śći; od W. Jana Blocha rs. 10 dla nędzy wyjątkowej; od W. Konsula Belgijskiego Mieczysława Epsteina z małżonką rs. 6 dla Warsz: Tow: Dobroczynności; od Karola Martiniego z małżonką rs. 1 dla Warsz: Tow: Dobroczynności; od K. rs. 2 w połowie dla nędzy wyjątkowej, w połowie dla Instytucji Jałmużniczej wstydzących się żebrać; od A. F. Galle rs. 3 dla matki 5ciorga chorych dzieci na szkarlatynę; od Mecenasa Antoniego Wrotnowskiego rs. 3 na drzewo dla biednych, do uznania Redakcji; od Radcy Stanu Juljusza Kweisera rs. 2 dla Starców Gminy ewangelickiej; od Juljusza Wertheima z małżonką rs. 10, w połowie dla sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a w połowie dla biednych pod opieką Gminy ewangelicko-augsburskiej zostających.— Złożono oraz od A. W. rs. 2 dla biednych na drzewo.

— Znalezione w piątek nad wieczorem na ulicy Dzikiej, okulary, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Chlebnikow* i *Adil-Girej*, z Petersburga, *Szwanchach* z Nowogrodu; Radca Tajny *Sołowjew*, z Petersburga; Rz. Radca Stanu *Arcimowicz*, z Berlina.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Dochturow*, do Suwałk; Fligel-Adjutant Pułkownik Baron *Bremzen*, do Petrokowa.

— „Gołos" podaje jako pogłoskę, że ilość sprzedanych w kraju zachodnim zagród gruntowych, w kształcie nagrody za służbę, ogranicza się obecnie do 331 zagród wartości 1,356,137 rubli, a ilość zagród sprzedanych w kształcie osiedlenia w nich osób russkiego pochodzenia, do 77 zagród, wartości 539,066 rubli. Z summy powstającej do spłacenia za zagrody sprzedane jako nagroda za służbę, przypada do ściągnięcia w 1871 r. 67,806 rubli, a na rachunek 539,066 rubli należną za zagrody sprzedane w kształcie osiedlenia, przypada do ściągnięcia w 1871 r. z obliczenia procentów i umorzenia długu—36,440 rubli. (D. W.)

— 11 grudnia przybyli do Petersburga z głównej kwatery Króla pruskiego, jenerał majorowie świty Jego Cesarskiej Mości: były ruski ajent wojenny przy rządzie francuzkim książę Wittgenstein i wysłany tamże z Najwyższem poleceniem Annenkow.

„Peter. Wied."

— Przy zarządzie petersburskiego ober-policmajstra ma się urządzić, na wzór tego, jaki istnieje w Warszawie, osobny oddział, któremu poleconą będzie kontrolla i dozór prywatnych służących i w ogóle klassy robotniczej. Uskutecznienie tego projektu zależy od czynności Komissji trudniącej się obecnie przejrzeniem prawa o wynajmowaniu się osobistem.

„Peter. Wied."

— Komitet techniczny głównego zarządu intendentury czynił niedawno próby urządzania w Rossji kiełbasy z grochu, w wojsku pruskiem używanej podczas wojny obecnej. Nadto komitet rozpatrzył: prób używanego w Anglji proszku pożywnego, z którego się urządza posilna zupa, o smaku bardzo korzennym, równie też próby konserw baranich, w Wiktorji australskiej urządzanych i bardzo w Anglji poszukiwanych. „Birż. Wied."

— Żegluga statków handlowych na Amurze. Gazeta Stokholmska „Aftonbladet" donosi, że 10 lipca do zatoki De-Castri (w kraju Amurskim) przybył statek szwedzki „Veritas" pod dowództwem kapitana Stare; tam zostawiwszy część ładunku udał się do Nikołajewska, dokąd przybył 17 tegoż miesiąca. Statek „Veritas" będąc zaassekuruwanym przez rząd russki, wyszedł z Kopenhagi wraz z wielu innemi statkami. W początku grudnia roku zeszłego w 22(dniu żeglugi statek dopłynął do punktu oznaczonego. „Veritas" jest trzecim statkiem szwedzkim przybyłym do Nikołajewska po Amurze, pierwszy zaś tam przybył z niezepsutym ładunkiem. Z liczby statków, które jednocześnie ze statkiem „Veritas" z Kopenhagi wyruszyły, jeden tylko ten statek bez szkody dosiągł celu. Jeden z nich wszystkie żagle utracił, dwa przybyły z uszkodzeniami i z ładunkiem przez robactwo zepsutym, jeden zgorzał do powierzchni wody, o jednym zaś niema żadnej wiadomości. „Birż. Wied."

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z okoliczności rozpoczętego przez Niemców bombardowania pozycyj francuzkich na Mont Avron „Provinzial Correspondez" organ p. Bismarcka oświadcza że dowództwu niemieckiemu nie idzie jeszcze o bombardowanie samego miasta w znaczeniu militarnem. Pobudki do rozpoczęcia ognia przeciwko Mont Avron są czysto politycznej natury. Niemcy chcą napowrót odzyskać ważną pozycję, którą sobie dozwolili usunąć z zakresu swych linji fortyfikacyjnych w październiku aby po zdobyciu jej ustawić baterje z dział dalekonośnych i strzałami z nich zasypać przedmieście Belleville, zamieszkałe przez ludność robotniczą. Ta to ludność robotnicza mu według niedopowiedzianych słów półurzędowego organu pruskiego pod naciskiem bombardowania przenieść się do zamożnych części miasta i tam wywrzeć skuteczny nacisk na obywatelstwo i rząd narodowej obrony.

Argumentacja powyższa kanclerza związku łatwo pojętą być może; kwestja tylko, czy będzie równie niezawodną jak jest jasną i zrozumiałą dla wszystkich. Najpierw stać się może, iż działa oblężnicze pruskie mogą nie zniszczyć przedmieścia Belleville odległego o ośm kilometrów od Avron, a następnie bluzy wypłoszone z przedmieścia mogą zupełnie spokojnie przy pewnym tylko nieuniknionym w takich razach nieporządku, przyjąć schronienie w bogatszych dzielnicach miasta i poprzestać na niem nie podnosząc wcale niewygody niedostatku na wysokość dogmatów politycznych. Niewiadomo o ile dowództwo niemieckie podziela zamysły wskazane przez półurzędowy organ berliński, ale z wszelkiem prawdopodobieństwem powiedzieć można, iż myśl usadowienia się na Mont-Avron pod bokiem niemal w sąsiedztwie fortów Rosny Noissy redut Montreuil i Boissière, nigdy na serjo w sztabie króla Wilhelma nie postała, a bez zapewnienia sobie spokojnej zupełnie pozycji o prowadzeniu regularnego ognia na milową przeszło odległość marzyć nawet nie podobna.

Dopóki to niemiłe sąsiedztwo nie zostanie przyprowadzone do stanu nieszkodliwości, czyli wtrąconem w działową bezwładność, dopóty wszelkie pokuszenia się w tym punkcie będą nadaremnemi. Przez forty paryzkie trzeba działać na Paryż, nie można działać z ich pominięciem. Front wschodni jest tak silnym, że zdanie to absolutnie się do niego stosuje i tylko forty południowe położone w dole bardzo blizko murów i opanowywane przez okoliczne wzgórza mogą stanowić przy energicznem działaniu wyjątek od przy-

toczonej zasady. Ostatnio otrzymane telegramy donoszą, iż Mont Avron zajęte zostało przez Saksończyków. (Presse.)

Komissja Izby deputowanych w **Monachjum**, której polecono wypracowanie raportu o traktatach Związkowych, złożoną jest równie jak większość tego Zgromadzenia, z przeciwników unji Związkowej. Deputowany Goerg odczytał we wtorek to sprawozdanie, którego ostatecznym wnioskiem, jest, jak się tego można było spodziewać, odrzucenie traktatów. Komissja wyraża zdanie, że dla nadania węzłom łączącym Bawarję z Niemcami, więcej trwałości, należy rozwinąć już istniejące przez zjednoczenie wojskowe i celne. W rezultacie komissja proponuje rozpoczęcie nowych negocjacji w tym przedmiocie. Nikt nie wątpi, że większość Izby bawarskiej podziela zdanie swej komissji; lecz nie ma bynajmniej pewności, że ta większość w chwili głosowania, zechce wziąść na siebie odpowiedzialność jaką pociągnąć może odrzucenie propozycji rządowych. Bądź co bądź, Izba wymawiając *veto*, wydałaby jednocześnie wyrok na siebie, gdyż niewątpliwym następstwem tego kroku byłby dekret rozwiązujący Izbę. (Indep. belge.)

Kiedy chwiejny statek niesie nowego króla **Hiszpańskiego**, księcia Amadeusza zbliżając go do ludu który mu losy swoje powierzył, z Madrytu nadchodzi wiadomość o usiłowanem morderstwie na osobie męża stanu i jenerała, twórcy obecnego stanu rzeczy w Hiszpanji. Jestto wskazówka, że grunt na który wstąpić ma król Amadeusz, nie jest trwalszym od fal na których się statek z nowym monarchą kołysze. Gdyby nawet najenergiczniejsze środki ostrożności zapewniły utrzymanie spokojności w Madrycie, niemniej jednak strzały, które padły na ulicy Alcala, nie szczególnym są prologiem do uroczystości przygotowywanych na wjazd króla do stolicy. (Nord. Allg. Ztng.)

Dzienniki **austrjackie** wzmiankują o pewnych szczególnych punktach, które mają być podniesione na konferencjach londyńskich przez reprezentanta Austrji. W razie gdyby traktaty tyczące morza Czarnego miały być zmienione, a szczególniej, w razie gdyby zdecydowane przekształcenie lub zniesienie specjalnych konwencji (art. 14 i anneks 2 paryzkiego traktatu,) w których oznaczone jest maximum dla Porty i Rossji sił zbrojnych na morzu Czarnem, w takim razie Austrja tem silniejby się starała o zabezpieczenie traktatów, przez dodanie nowych artykułów tyczących żeglugi na Dunaju i nadzoru nad jego ujściami. (Presse.)

Z Wiednia donoszą ze sfer dobrze poinformowanych, że odpowiedź hr. Beusta na notę kanclerza północno-niemieckiego Związku, 28-go miała odejść do Berlina. Powszechnie zapewniają, że treść i ton tego dokumentu mają być jak najprzyjaźniejsze. (Presse)

Z dokonanem w Bukareszcie ustąpieniem ministerjum Epureaneo, **Rumunja** traci zarząd, który bardziej może jak każdy inny od dziesięciu lat dążył do dobra kraju. Powodem zmiany ministerjum jest po prostu pewne pojęcie parlamentaryzmu praktykowane nie tylko w Rumunji, które da się streścić w tych wyrazach jakiejbądź opozycji: „Macie stanowiska, które my oddawna moglibyśmy byli zajmować. Przy pomocy konstytucji, możemy was obalić. Sprobujmy; bo na cóżby zresztą zdała się konstytucja?“ W debatach nad adresem, tyczących się tej samej mowy tronowej, której senat odzywał się z największą przychylnością, wystąpiła najprzód opozycja czerwonych. Następnie deputowany Blaramberg, starał się wykrywać błędy wykonanych już robót kolei żelaznych; nie miał jednak powodzenia, oskarżenia bowiem swoje opierał jedynie na pogłoskach i przypuszczeniach. Nareszcie zarządzenie wyborów bukareszteńskich deputowanych, na które rząd wywierał jakoby nieprawne wpływy, było powodem trzydniowych namiętnych sporów przy końcu których rząd oświadczył, że zupełnie mu jest obojętnem śledztwo parlamentowe, naznaczone z tego powodu na wniosek Bratiana. Spodziewane już w tedy przesilenie ministerjalne, przewlekło się na niedługi czas, ażeby nakoniec wybuchnąć z powodu niezgodzenia się na projekt do prawa o pożyczce, uznany przez rząd za naglący. (Nord. Allg. Ztng.)

W **Konstantynopolu** oczekują rozwiązania sprawy morza Czarnego z pewną niecierpliwością, wysilenia bowiem konieczne dla uśmierzenia powstania w Arabji, wymagają znacznych ofiar i do innego punktu kierują uwagę rządu tureckiego. Plemiona zbuntowane zamieszkują łańcuch gór oddzielający pustynię Arabji, zwaną Hedjez od Yemenu, noszącego też miano Arabji szczęśliwej. Najznakomitsze z tych plemion Addin, może wystawić do 30,000 wojowników, którzy pod dowództwem Szeika Mohameda-ibe-Aitta, skierowali się ku Mekce. Ruchawka ta na pół polityczna na pół religijna, wydaje się tem niebezpieczniejszą dla Porty, że należy się obawiać, aby niespokojne pokolenia bagdadzkiego paszałyku, z któremi w ostatnich czasach musiano się uciec do wojskowych środków, nie przyłączyły się również do arabskich powstańców. (Times,)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 29-go.—Wiadomości z Bordeaux z dnia dzisiejszego twierdzą, że Prusacy opuścili Dijon.

Londyn 29 go.— „Daily News“ donoszą, że fabrykanci podmorskiej liny telegraficznej, zamówionej przez Francję, dla zaprowadzenia stałej kommunikacji pomiędzy Bordeaux, Brest, Cherbourg i Dunkerką, dopominają się u rządu o wydanie im wyrobionej przez siebie liny, którą aresztowano na skutek reklamacji poselstwa pruskiego. Starania ich dotychczas pozostały bez skutku; lina znajduje się ciągle na pokładzie statku „International“ na Tamizie, pod nadzorem komory celnej.

Bordeaux 29-go.— Według otrzymanych tu wiadomości, podjazdy pruskie ukazać się miały w Aubigny, w dep. Cher. Z różnych stron donoszą o niezwykłej surowości zimy.

Londyn 28-go wieczorem. — Urzędownie donoszą z Hawru, że lewy brzeg Sekwany zupełnie opuszczony został przez Francuzów. Prusacy stoją w dość znacznej sile w Yvetot.

Cherbourg 28-go. — Pomiędzy Cherbourg i Calais zaprowadzono stałą kommunikację parostatkami dla utrzymania związku między dowódzcami obu armji, zachodniej i północnej.

Lille 28 go.—Kwatera główna północnej armji francuzkiej znajduje się w Vitry, o milę drogi od Douai na drodze z Arras. Korpus 22-gi w odwrocie swym opiera się o twierdze północne. Twierdza Arras pozostawiona własnym siłom obronnym. Podjazdy pruskie ukazały się w Masnières w dep. du Nord, okręgu Cambrai. Pod Abbeville zaszła lekka utarczka forpocztowa.

Darmstadt 29-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby pierwszej, radzono nad przyjęciem układów zjednoczenia. Z wyjątkiem dwóch członków, Izba była w komplecie, zjawili się nawet na obradach książęta Karol i Aleksander. Prezydent hrabia Ehrbach-Fürstenau oświadczył, że głosuje za przyjęciem, gdyż rozum faktów spełnionych silniejszy jest od indywidualnych jego przekonań. Zasada ta znalazła uznanie u dwóch jeszcze członków Izby z najpierwszej arystokracji. Ostatecznie układy przyjęto jednomyślnością.

Hamburg 29-go.— Na wczorajszem posiedzeniu obywatelstwa odczytano odpowiedź senatu na propozycję adresu do króla pruskiego względem przyjęcia korony cesarskiej. Senat widzi w godności cesarza Niemiec wielki obfitujący w skutki zwrot dziejowy, chętnieby go jaknajuroczyściej powinszował; w obecnych jednak okolicznościach powinszowanie należałoby uważać za przedwczesne, gdyż jak wiadomo, układy w przedmiocie nowej konstytucji Niemiec i zawierającej się w niej godności cesarskiej z państwami południowemi nie zostały jeszcze doprowadzone do ostatecznego rezultatu.

Stutgart 29-go.— Izba pierwsza przyjęła dziś układy konstytucyjne większością 26 głosów przeciwko 3. W mniejszości byli: v. Neurath, Kuhn i książę Oettingen-Wallerstein.

Darmstadt 29-go. — Izba pierwsza przyjęła prawo karne związku północno niemieckiego i udzieliła rządowi kredyt na dalsze prowadzenie wojny w ilości 3,366,000 guldenów.

Wiedeń 29-go. — „Wiener Ztg" ogłasza dymissję na własne żądanie najwyższego marszałka kraju w Czechach hr. Nastiž.

Wiedeń 29 go.—W kołach dobrze zawiadomionych utrzymują, że odpowiedź kanclerza państwa na notę hr. Bismarcka z dnia 14 b. m. dziś jeszcze odejdzie do Berlina. Ton i osnowa tej odpowiedzi są nadzwyczaj uprzejme.

Madryt 29-go.—Wczoraj wieczorem na posiedzeniu rady ministrów pod prezydencją Regenta przy współudziale wielu członków wszystkich trzech stronnictw liberalnych nastąpiło zupełne załagodzenie sporów publicznych. Kontradmirał Topete, dotychczasowy przywódzca stronnictwa Montpensiera mianowany ministrem spraw zagranicznych i tymczasowo objął jeszcze kierunek spraw wojskowych i prezydencję w gabinecie. Ayala został ministrem kolonji, urząd ten pełnił już przed dwoma laty. Obaj ministrowie złożyli zaraz wczoraj przysięgę na ręce regenta i rozpoczęli swe urzędowania. Lud przyjął te fakta z wielkiem zadowoleniem.

Madryt 29-go godz. 12 m. 40 nad ranem. — Wczoraj, we środę, o godz. 7 m. 30 wieczorem kilku ludzi ukrytych w ulicy de Alcala strzeliło do powozu Prima. który jechał z kortezów do ministerstwa wojny. Jenerał i jeden z jego adjutantów zostali ranieni; rany pierwszego nie są dotychczas niebezpieczne. Porządek nie zakłócony; rząd przedsięwziął wszelkie środki ostrożności dla utrzymania spokoju i schwytania morderców. Wypadek ten wywołał najwyższe niezadowolenie.

New-York 28-go. — Nowomianowany poseł amerykański w Londynie Schenk wyjedzie ztąd 18 stycznia dla objęcia posady.

Bruksella 27-go. — Podług kilku dzienników gwardja obywatelska w Belgji ma być zamieniona na pewnego rodzaju gwardję ruchomą.

Rzym 28-go.— „Osservatore romano" uniewinniony został w processie, jaki mu wytoczono po ogłoszeniu przezeń encykliki papiezkiej.

Rzym 27-go.— Król Wilhelm, oddał już Papieżowi Fuldę na mieszkanie, ale nateraz nawet p. Arnim radził głowie katolicyzmu, aby się nie wydalała z Rzymu. Papież pójdzie za tą radą popartą przez wiele innych mocarstw, wbrew opinji Collegium sacrum, w którem większość kardynałów oświadcza się za wyjazdem z Rzymu.

Praga 28-go—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Następca Tronu Wszech Rossji, dał od siebie na budowę kościoła prawosławnego w Pradze ofiarę sześciu tysięcy rubli srebrem.

Konstantynopol 27-go.—Garnizony w Bulgarji zostaną znakomicie zmniejszone, a wojska z Konstantynopola odejdą do Arabji. Pułkownik jeneralnego sztabu armji rossyjskiej Zielenoj, mianowany został pełnomocnikiem wojskowym, przy tutejszej ambasadzie Cesarsko-rossyjskiej.

Berlin 27-go.—Najświeższy numer wydanego przez administrację naszą „Monitora wersalskiego" zamieszcza notę zakommunikowaną mu z dobrego wiarogodnego źródła, podług której Gambetta i inni członkowie rządu narodowego skłonni są do zawarcia pokoju, na podstawie żądań niemieckich, ale Trochu przeciwny jest pokojowi, tamci zaś bez niego działać nie mogą. Zamierza on na przypadek wzięcia Paryża cofnąć się na Mont-Valerien, dobrze zaopatrzony w żywność.

Bruksella 27-go.—Od 20 stycznia ludność paryzka, żywić się będzie tylko winem i chlebem. Armja Hawru, w sile 50,000 ludzi przeznaczona jest do sprowadzenia Paryżowi żywności.

Berlin 27-go.—Hr. Bismarck wystosował pod d. 20 b. m. powtórną depeszę do Bernstorffa w Londynie, w której świadczy się, że nie miał nigdy zamiaru wypowiadać konwencji londyńskiej. Chciał tylko udzielić ostrzeżenie Luksemburgowi i przygotować mocarstwa do tego coby koniecznie nastąpić musiało w razie pogwałcenia neutralności przez Luksemburg.

Berlin 27-go.—Demokrata socjalista Hasenclever oddany został do landwery. Francuzki wikarjusz parafjalny Guerin za podburzanie swej gminy do zniszczenia telegrafu polowego, znajduje się tu w więzieniu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 31 Grudnia godz. 11-ta z rana.

Bordeaux. —Listy z Paryża z 26-go donoszą, że rekonesanse i roboty ziemne wstrzymane, z powodu nadzwyczajnego zimna. Pod Villa Evrard, miała miejsce zwycięzka potyczka-Sekwana rozlała. Mieszkańcy powracają do opuszczonych sąsiednich okolic.

Ateny 29-go. — Lombardos jest kandydatem do ministerjum. Komanduros wybrany dziś 128 głosami przeciwko 9, na prezesa Izby.

Konstantynopol 29.go. — Pogłoska o niewypłaceniu stycznioweg kuponu od konsolów,

nie sprawdza się. Rząd rozporządza pieniędzmi potrzebnemi do wypłaty. „Turquie" zaprzecza urzędownie dziennikarskiej wiadomości o austrjacko-tureckich negocjacjach tyczących Suttoriny.

Bukareszt.—W nowym gabinecie, Ghika mianowany prezesem i ministrem spraw wewn., Cali-Machi-Katargiu ministrem spraw zagran., Beredcy robót publicznych, Demeter Sturdza finansów, Kariagdi sprawiedliwości, Arion wojny.

Bordeaux 29-go. — Onegdaj bitwa pod Montoire, Prusacy cofający się ku Chateau Renault ścigani przez Montoire, utracili przeszło 100 ludzi wziętych do niewoli.

Wersal 29-go.—Mont-Avron osadzone przez Sasów; na miejscu znaleziono lawety, broń; amunicję i trupów.

Warszawa d. 31 Grud. godz. 11 m. 50 rano.

Wersal 29-go.— Do królowej Augusty w Berlinie. Ostrzeliwanie ufortyfikowanego Mont-Avron w d. 27 z 76 armat, zmusiło francuzkie działa do milczenia.

Wersal 29 go.— W d. 27 pułkownik (oberst Lieutenant) von Bollenstern z 6 kompanjami, jednym szwadronem i dwoma działami stoczył żywą utarczkę pomiędzy Montoire i la Chartre. Oddział zupełnie został otoczony przez nieprzyjaciela, Bollenstern przebił się jednak ze stratą 100 ludzi, wziąwszy 10 nieprzyjacielskich oficerów i 230 żołnierzy do niewoli.

W d. 28 po zmuszeniu do milczenia w dniu 27 Mont-Avron, powiodło się artylerji oblężniczej, na wschodnim froncie Paryża ostrzeliwać skutecznie dworzec kolei w Noissy le Sec i wypędzić znajdującą się w Bondy nieprzyjacielską artylerję. Z naszej strony straciliśmy 3 ludzi.

29-go Mont Avron zostało zajęte przez Saksończyków. Znaleziono tam lawety, broń, amunicję i poległych Oddziały nieprzyjacielskie znajdujące się jeszcze na zewnątrz fortów cofnęły się do Paryża. Z naszej strony nie ma żadnej straty. O armji północnej donoszą, że 27-go twierdza Peronne po kilku bitwach została otoczoną. Ściganie armji północnej, nie ustaje.

DWA ZEGARKI ZŁOTE.

Kryty ankier i otwarty, są do sprzedania pod Nr 533, w lokalu Nr 2, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, na 1szem piętrze. (1—1) —10322—

Do sprzedania: **Fotel** mahoniowy rozkładany, safjanem kryty, z Pulpitem; Garnitur stołowej **Porcelany** złoconej, na 24 osób; **Aparat elektryczny**, **Książki** medyczne, alleopatyczne, homeopatyczne i inne; **Instrumenta okulistyczne**, **Ryciny**, **Obrazy** olejne, **Biżuterje**, Przedmioty platerowane, srebrne, i różne Drobiazgi do ozdoby pokoi i użytku gospodarskiego. Widzieć je można codziennie od godziny 10ej rano do 3ej po południu, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26, drzwi Nr 8, w antresoli. (1—3) —10327—

W Zakładzie Restauracyjnym, w domu Nr 32 (1126), przy ulicy Żelaznej, w ciągu Karnawału, wypiekane będą codziennie świeże i smaczne

PĄCZKI,

po Kop. $2^1/_2$ i $1^1/_2$.

Zamówienia od godziny 6ej po południu przyjmuję (1—3) —10334— **Czarnecka.**

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,



podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika. (1—1) —10335—

W Niedzielę, t. j. dnia 20 Grudnia 1870 (1 Stycznia 1871 roku), w Sali Resursy Obywatelskiej, **KONCERT Orkiestry Warszawskiej** pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhnego**. Program: Część I-sza 1. Marsz Austrjacki, Fahrbacha. 2. „Hirten-Spiele," walc, Jana Straussa. 3. „Ave-Marja," Schuberta. 4. Jubilat mazur, Lewandowskiego. Część II-ga: 5. Uwertura „Dolina Andory," Halevego. 6. *a*) Kawatyna z op. „Cyrulik Sewilski," (Rossiniego). wykona na oboju p. A. Zaubitzer; *b*) Pizzicato-polka, Straussa. 7. Potpourri z op. „**Afrykanka**," Meyerbeera. 8. „**Johan Strauss**," quadrille nowe, (ułożone z samych tematów J. Straussa), przez Lewandowskiego. Część III-cia: 9. „La Beauté," polka, O. Issleiba. 10. Uwertura z op. „Maritana," Wallacego. 11. „Neu Wien," walc, (na żądanie), Jana Straussa. 12. Galop, Schneidra. — Początek o godzinie $4^1/_2$. Wejście od osoby Kop. 20.— **W Piątek, Koncert miejsca mieć nie będzie.**— **W Niedzielę, Koncert.** (1—1) —10329—

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 1go Stycznia, jako w Nowy Rok 1871, **KONCERT** Orkiestry pod dyrekcją **A. Sonnenfelda.**

1. „Souvenir," marsz, Zikoffa, (1szy raz). 2. Uwertura z op. „Maritana," Wallacego. 3. „La Bouquetière," walc, Ch. Godfreya, (solo na piston). 4. „Ostatnia chwila," elegja na skrzypce i orkiestrę, G. Jankiewicza, (1szy raz), wykona p. Fidelz. 5. „Telegram," polka, Teodora Hertz, (1szy raz). 6. Uwertura z op. „Irrfahrt um's Glück," Suppego, (1szy raz). 7. „Sen podróżnego," romans Richards'a, (instrumentowany przez Sonnenfelda). 8. „Gustaw," mazur, J. Lanckorońskiego, (1szy raz)! 9. Fantazja z op. „Tannhauser," Wagnera. 10. „Pele mêle," wielkie potpourri Conradiego. 11. „Nad pięknym modrym Dunajem," J. Straussa. 12. Duet z op. „Linda z Chamounix," Donizettiego, (solo na klarynet i trąbkę, (1szy raz). 13. „Traumerein," na insrumenta smyczkowe, Schumanna. 14. „Sinobrody," kadryl, Józ. Straussa. 15. „Postilion d'amour," Sonnenfelda. — Początek o godz. **5**-ej. Koniec po **8**-ej.— Wejście **Kop. 20.** — W **Piątek**, dnia 6go Stycznia 1871 roku, **Koncert.** (2—2) —10310—



PIESEK z rassy Affen Pinczer, przybłąkał się dnia 29go b. m., na Placu Teatralnym. Za udowodnieniem odebrać go można w domu gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego." Stróż wskaże. (1—2) —10278—

Rs. 10 nagrody.



Dnia 30go b. m. zginęła **WYŻLICA** biała z żółtemi plamami, z rassy Ceterów. Ktoby odprowadził takową do Naczelnika Żandarmów Polowych, w Koszarach Mirowskich, otrzyma powyższą nagrodę. (1—3) —10338—

TEATR WIELKI.

Jutro: **Figle Szatana.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Miód Kasztelański. Indjana i Charlemagne. NA MASKARADZIE**

Teatr Rozmaitości: **Listy miłośne Larkinsa.**

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic Hr. Bergą i Włodzimierskiej.

Dziś dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:



Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.

Drugie przedstawienie o godzinie $7^1/_2$ wieczór. (2—0) — 10312 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 19 (31) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	91	91	41
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	41	88	91
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	17
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	25
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	83	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	17	72	67
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	73	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $8^8/_9$

Od Likwidacyjnych kop. $33^1/_3$

Od Listów Zastawnych nowych kop. $11^1/_9$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 125

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. 60 rs. 117 k. 30

Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 97 rs. 7 kop. 95

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. — k. —

— **Okowitę** płacono dnia 30 Grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. $132^1/_2$ do 133.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

KONIEC ROKU 1870.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 290.

Sobota. — Dnia 19 (31) Grudnia. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Tygodnik humorystyczny

MUCHA,

wychodzić będzie regularnie w Piątek; premurować można we wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism perjodycznych; przedpłata roczna Rs. 3 Kop. 60, półroczna Rs. 1 Kop. 80, kwartalna Kop. 90, miesięczna Kop. 30, z przesyłką, roczna Rs. 4 Kop. 80, półroczna Rs. 2 Kop. 40, kwartalna Rs. 1 Kop. 20.

Świat muzykalny na rok 1871,

wychodzić będzie co 8 dni zeszyt z 8miu stronnic nut; przez ciąg więc jednego roku ukaże się 48 zeszytów, czyli około 400 stronnic nut, to jest 120 kompozycji, wartości katalogowej Rs. 40. Przedpłata przyjmuje się we wszystkich Składach nut rocznie Rs. 6, półrocznie Rs. 3; z przesyłką, Rs. 8 rocznie, Rs. 4 półrocznie.

Skład Główny i Redakcja powyższych Wydawnictw w Księgarni i Składzie nut **Józefa Kaufmanna,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71). (1—3) —10298—

KALENDARZ RODZINNY
na rok 1871.

CENA KOP. 15.

Wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kościelnej i astronomicznej, wiele artykułów literackich i technicznych ozdobionych drzeworytami.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach i w Składach materjałów piśmiennych, tak w Warszawie jako i na prowincji.

Skład Główny w Drukarni Jana Jaworskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w Pałacu St. Hrab. Potockiego, naprzeciw kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P.

(6—8) —9709—

Z powodu Nowego Roku przypominamy Paniom najwygodniejszą

Książkę do Rachunków dla kobiet w Gospodarstwie domowem, wydaną nakładem Księgarni **J. Błaszkowskiego**, której praktyczność uznaną została. W niej bowiem dosyć jest w gotowe rubryki wpisywać liczby, aby mieć obraz codzienny, tygodniowy, miesięczny i roczny wydatków na każdy przedmiot i być w możności regulowania wydatków stosownie do przychodów. (2—3) — 10,305 —

Bezżeństwo Duchownych,

ustanowienie i skutki onego. Cena 15 kop. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni

E. Wende i Spółka.

Krakowskie Przedmieście, Nr 412A. (5—15)—9858—

ROZRYWKI
dla młodocianego wieku.

Dzieło zbiorowe obejmujące:

Powieści, podróże, literaturę i rozmaitości

przez

Sewerynę z Zochowskich Pruszakową.

Serja II 5 tomów, Serja III 5 tomów.

Cena tego dzieła w celu uprzystępnienia go zniżoną została z rs. 5 na rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 k. 40 za każdą serję.

Nabyć można we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. Skład **Główny** w księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

(6—6) —9973—

— *W* tych dniach opuścił prassę drukarską nakładem **M. Goldhaara** księgarza w Kielcach, dramat w 5-ciu aktach napisany, przez **J, K. S.**, z dziejów wyswobodzenia się Grecji z pod przemocy tureckiej, pod tytułem:

MAJNOCI,

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich, prowincjonalnych i u nakładcy w mieście Kielcach; po cenie kop. **45.**

Skład główny na Warszawę w księgarni Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 411.

(4—6) — 9562 —

OBWIESZCZENIE.
Wójt Gminy Jabłonna.

Podaje do wiadomości, że w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1870/1 roku, o godzinie 10ej z rana, we wsi Jabłonna, w mieszkaniu Sołtysa, odbytą zostanie licytacja, na sprzedaż Inwentarza żywego, Sprzętów domowych i Garderoby męzkiej, pozostałych po Kazimierzu Jasińskim; o przybycie na którą mających chęć licytowania, zaprasza.

W Jabłonny, dnia 17 (29) Grudnia 1870 roku.

(1—2) —10294— **Dąbrowski.**



Nieruchomość Nr 3106 lit. G. w Warszawie przy ulicy Młynarskiej położona, z zabudowań mieszkalnych i gospodarskich tudzież Wiatraka o cylindrze oraz gruntu łokci kw. 32,265 powierzchni mającego złożona, nie mniej grunt orny we wsi Wola gminie Czyste przy Warszawie między wiatrakami położony, a łokci kw. 15,750 powierzchni mający, w drodze działów w d. 24 Grudnia 1870 r. (5 Stycznia 1871 r.) o godz. 4 i 4¼ po południu przed W-nym Edmundem Jałowieckim Sędzią Trybunału Cywilnego Delegowanym w Warszawie pod Nrem 249 w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydz. IV-go przez Publiczną licytację sprzedaną zostanie. Licytacja pierwszej zacznie się od summy Rs. 4,370 kop. 54, vadium potrzebne rs. 1000, zaś drugiej od summy rs. 183 kop. 60, vadium rs. 90. Warunki sprzedarzy przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz. IV i u podpisanego Patrona przy ulicy Długiej pod Nrem 546.

Wawrzyniec Szabłowski.

(2—3) - 10264—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Światu, na 1szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju.

(1—4) —10283—

Czerwone znaki — **Czerwone znaki.**

Garderoba męzka sprzedaje się po cenie niepraktykowanie nizkiej w Magazynie kupca **A. Winnickiego.**

Ulica Długa, Nr 25 nowy

Z powodu wprowadzenia w użycie nowego sposobu brania miary, ze znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem obniżenie cen.

(1—6) — 10,325 —

PANNA

kompletnie uzdatniona do Strojów damskich, potrzebna jest w Magazynie P. B. Elsner, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 3, drugi dom od Nowego-Światu, za Cukiernią Semadeniego.

(1—3) —10314—

Osoba w średnim wieku,

znająca się na Gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, na kuchni i na wypiekaniu ciast i urządzaniu wszelkich marynat, życzy znaleźć odpowiednie miejsce od 1go Marca. Posiada dobre świadectwa. Interessanci raczą złożyć swoje adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami K. R. (1—3) —10320—

Konwersacja Francuzka i Niemiecka,

ustnie udzielana w obec Francuza, od godziny 11ej do 12ej w południe, i od 1ej do 6ej wieczór. Warunki są korzystne. Interessanci pozostawią adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami J. O. (1—1) —10318—

Potrzebny jest FOLWARK,

średniej wielkości, od 120 do 135 dziesiatyn (8 do 9 włók), dobrze zabudowany, tanio,

Wiadomość w Poznaniu poste-restante pod lit. **D. B.** (1—2) —10323—

DOM ZLECEŃ
M. Oczarski i Ska.

Ulica Senatorska, Numer 20 nowy.

Zawiązawszy stosunki z poblizkiemi Majętnościami ziemskiemi, przyjmuje zamówienia na mniejsze i większe partje: **Siana, Sieczki i Słomy prostej i targanej,** w różnych gatunkach, z pierwszej ręki dostawiać się mające.

Tamże jest do sprzedania **Mleczarnia** w korzystnych warunkach. (1—3) —10324—

Zaopatrzywszy się obecnie w znaczną partję **Drzewa sosnowego,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaję **sążeń kubiczny w szczapach z dostawą po Rubli srebrem dziewięć** z wykładem na miejscu podług miary borowej.

Drzewo suche i grube.

Obstalunki przyjmujemy w Składzie Węgla kamiennego i Drzewa opałowego P. Czernichowski i Ska, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 43. **P. Czernichowski.**
(1—10) —10315— **Z. Stroynowski.**

Dla Wiadomości.

Nr 9, ulica Marszałkowska jak Nowa Wieś, daleko jeszcze ku Rogatce Mokotowskiej, dom J. Rybińskiego, w nowo urządzonych **Sklepach** dostać można wszelkich artykułów żywności i innych począwszy od wyrobów z **Piekarni** i **Młyna** dawniej **Bankowego** jak firma wskazuje aż do **mięsa** każdego rodzaju i gatunku i to po cenach takich samych jak na targach warszawskich, gdzie utrzymujący — wdowa z rodziną **Derent i Wajnertowie** dopełniać będą wszelkich sumiennych warunków sprzedaży dla zjednania łaskawej wziętości u WW. okolicznych mieszkańców, u **Derentowej** oprócz **Dystrybucji, Tabak. Tytuniu, Cygar i Papierosów** przyjmują się opłaty na zamówienia **pism perjodycznych.**

Nadto w tymże domu są do wynajęcia różne **Lokale** większe i mniejsze a nawet i pojedynm pokoju z angielskiemi kuchenkami przydatne **akuszerkom** dla słabych, suche, ciepłe, tanie, z meblami lub bez mebli, na czas dłuższy lub najkrótszy, stosownie do życzeń; wlecie wolny wstęp do spaceru w miejscowym dużym fruktowym Ogrodzie,— każdego czasu są do wynajęcia.— Stróż Wojciech przy bramie wskaże do Rządcy. (2—6) —10196—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

POSESSJA

przy jednej z ulic w blizkości Ś-go Aleksandra składająca się z domu frontowego wyłącznie pomieszkanie właściciela stanowiącego i z ogrodu obszernego. Mający chęć nabycia znajdzie informację u Henryka Ehrenfeuchta Ajenta giełdy warszawskiej przy ulicy Orlej pod Nr. 3 zamieszkałego. (2—6) —9869—



Niańka

opatrzona dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku do Dzieci. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1020, nowy 12, mieszkania Nr 7. (3—3) —10270—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (43—0) —180— (1771)

W korespondencji i buchhalterji, w języku niemieckim, poszukuje zajęcia od 5-tej godziny po południu.

H. Growe
Hotel Lipski Nr 47.
(2—3) —10225—

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (19—0) —8668—

Dwa Magle

w dobrym stanie, są do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy ulicy Wspólnej, Nr 1636 (nowy 18). (2—3) —10245—

UWIADOMIENIE,

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Leona Gradomskiego, przeniesiony został z dniem 1-go października r. b., na Długą ulicę pod Nr 551 nowy 22, obok Hotelu Drezdeńskiego do domu zwanego Lasockie. (21—21)—9078—

GŁÓWNA FABRYKA CZEKOLADY PAROWEJ

C. E. WEDEL,

NUMER 484 

NUMER 484

przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Poleca niniejszem Szanownej Publiczności swoje zaszczytnie znane wyroby jak najdelikatniej tartej Czekolady i Cakao, których ceny w mym Zakładzie są następujące.

CENNIK

A. Czekolady w proszkach

w paczkach ½ i 1 funtowych

Czekolada zdrowia (familijna) funt kop. 30.
Czekolada waniljowa (familijna), funt kop. 37½.

B. Czekolada w tabliczkach:

Czekolada zdrowia (domowa) w paczkach funtowych, funt kop. 30.
Czekolada zdrowia delikatniejsza w ¼, ½ funtowych, funt kop. 37½ i 45.
Czekolada zdrowia najdelikatniejsza w paczkach ¼ i ½ funtowych, funt kop. 50 i 75.

C. Czekolada waniljowa:

Czekolada waniljowa delikatnego gatunku, funt k. 50 i 60.
Czekolaka waniljowa najdelikatniejszego gktunku, funt k. 75 i 90.
Czekoloda z podwójnem smakiem waniljowym (non plus ultra), funt rs. 1 kop. 20.

D. Cakao tarte:

Kakao w tabliczkach najlepszy gatunek, funt kop. 60.
Kakao w proszku (bez tłustych części cnlochlt), funt kopiejek 65,
Kakaowe masło zupełnie czyste (Chemisch rein), funt rs. 1 kop. 50. Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.
Kakao dla cukierników w bryłach po 10, 20 i 40 funtów, funt po kop. 47½.

E. Czekolady desserowe:

Z najdelikatniejszej czekolady, waniliją i innemi delikatnemi smakami zaprawiona, w rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach zawinięta, jakoto: **Chocoat des dames, Mexicain' Napolitain, de Srail le**, funt rs. 1.
Croquette de voyage w pudełkach po ¼ i ½ funta, po kop. 90.
Chocolat de fantaisie, w rozmaitych ładnie wytłoczonych kształtach, funt po rs. 1 kop. 20.

Praliny:

Nadziewane rozmaitemi delikatnemi masami, w najlepszych smakach, jako to: orzechowe, migdałowe prażone (praline) Fondent a la creme i z likworem w kilkunastu odmiennych smakach, funt po k. 90.

Pastylki czekoladowe:

Pastylki z waniliją, bez maczku gładkie, funt kop. 60, najdelikatniejszych podwójnie waniliją zaprawione, funt kop. 75.
Pastylki bez wanilli, maczkiem cukrowym obsypywane, funt kop. 50.

Pudełka z Czekoladkami:

Napełnione rozmaitemi najdelikatniejszemi czekoladkami sztuka po kop. 20, 30, 50, 60 i 75, oraz eleganckie i bardzo gustowne Paryzkie fantazyjne Pudełka z rozmaitemi ładnemi wewnątrz ułożonemi widoczkami, sztuka po rs. 1, rs. 1 k. 20 i rs. 1 k. 50.

UWAGA. Sprzedaż wszystkich moich wyrobów czekoladowych znajdują i sprzedają się po tej same cenie co w moim Zakładzie w filii przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej obok Handlu W-go Tyrankiewicza oraz we wszystkich Sklepach Merkurego, jako i na Prowincji we wszystkich znaczniejszych Handlach.

OSTRZEŻENIE. Powszechnie i oddawna znana z swej dobroci Czekolada mojego wyrobu przez dobieranie zawsze do tejże najlepszego produktu, zjednała mnie u Sz. Publiczności ogólną wziętość i pokóp tych moich wyrobów a szczególniej na Prowincji tak poszukiwana Czekolada mojej fabryki; dało powód kilku tutejszym fabrykantom do naśladowania powierzchowności moich wyrobów nadając jej ten sam kształt i etykiety, których z tej przyczyny zmienić na nowe musiałem.

Przeto dla wyprowadzenia Sz. Kupujących z pomyłek i odróżniania mojej od naśladowanej Czekolady upraszam o zwrócenie na niniejsze uwagi, iż każda tabliczka oprócz wytłoczonego na niej gatunku Czekolady i firmy fabryki C. E. WEDEL, zawinięta w paczkach funtowych z wydrukowanym na niej adresem fabryki, gatunku i ceny czekolady, i zaopatrzoną jest moim własnoręcznym podpisem fac simile

C. E. WEDEL.

(4—4) — 9875 —

Parobków żonatych

na ordynarję: czy to Fornali, Wolarzy, Gajowych, Karbowych, Owczarzy, Kołodziejów, Cieśli, dostarcza

Dom Komissowo-Handlowy L. SROCZYŃSKIEGO,

w Krakowie,

Rynek 36, do trzechletniej służby.

Bezżennych

niedostarczmy, z wyjątkiem

Kosiarzy

na sianokosy i żniwa.

(6—6) —9821—



Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy lub od Sgo Jana,

Dom cały, obszerny,

zdatny na Zakład fabryczny, potrzebujący Sali o znacznych rozmiarach, w ulicach odleglejszych od środka miasta, raczy zostawić adres, wraz z krótkim spisem, co do ilości i wielkości pokoi, i ceną dzierżawną, w Składzie mydła i świec Wgo H. Eberlein, przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

(6—6) —10157—



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (2—3) —10239—



FABRYKA



i MAGAZYN MEBLI

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, zaopatrzone zostały w różne garnitury **Mebli** z pokryciem i bez, jakoteż i inne pojedyncze **Meble** mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach urzędowej roboty na różne ceny a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przyniesie korzyści, jak rzadki a duży.

F. Ostaszewski.

(1—6) —10304—



Fortepjan mahoniowy nowego fasonu o pó 7-ej oktawy w najlepszym stanie, Algemeine Augsburger Zeitung z 1839 do 1845 r. w pięknej oprawie, Monitor Warszawski z roku 1825, 6 i 7 oprawiony, oraz warsztat stolarski są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, Nr mieszkania 5.

(1—1) — 10,282 —

Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie Fortepjanów

HERMANA i GROSSMANNA,

(Nr 484, ulica Miodowa),



znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych** Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możność nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywistej, przy wynajęciu umówionej ceny. (24—0) —8131—

Potrzebnym jest

MŁODY CZŁOWIEK,

obznajmiony z gospodarstwem leśnem. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 31, od godziny 9 do 10 rano.

(2—2) — 10,285 —

Rządca Domu.

Ktoby z Panów Obywateli potrzebował Rządcy Domu, raczy złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. A. G. W razie potrzeby złożyć może kaucję.

(2—3) —10247—





Do sprzedania: **ZEGAR** grający, w kształcie sekretarki, 12 sztuk z najnowszych uwertur; oraz **KARETA** cztero-osobowa, dobra na miasto i w podróż, lekka. Bliższą wiadomość powziąść można na Nalewkach, pod Numerem 28, u Gospodarza, w podwórzu, tam gdzie Dystylarnia.

(1—3) —10319—

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu, poleca skład wyrobów technicznych **Kraft i Kuksz,** w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1

(3—0) —10200—

Dla Niemca jest osobny Pokój,

z opałem i meblami, za 2 godzin praktyki w języku. Ulica Pańska, Nr 1218*a*, mieszkania Nr 4.

(2—2) —10284—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pomierną cenę

Sklep Wiktuałów.

przy ulicy Sliskiej, Nr 9 nowy. (1—2) — 10,326 —

Pomieszkanie za zniżoną cenę,

do odnajęcia w każdej chwili, przy ulicy Leszno, Nr 723, wprost Kościoła, na 1szem piętrze, składające się z 7u Pokoi dużych, Kredensu, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Góry; do tego Stajnia z Wozownią dodaną być może. Lokal ten w jak najlepszym stanie będący, może być rozdzielonym na dwa mniejsze. (3—3) —10152—

SKLEP

z Urządzeniem praktycznem i rozmaitym Towarem, jest zaraz lub od Nowego Roku, do nabycia z wolnej ręki. Bliższa wiadomość na miejscu, w Składzie Mydła i Świec, przy ulicy Bednarskiej, Nr 2680. Także jest **Fortepjan** o 6ciu oktawack, w dobrym stanie, i **Algierka** Szopowa. Wszystko za cenę bardzo przystępną. (2—3) —10260—



Zgubiono!

W dniu 28 b. m. o godzinie 8 z rana, uronione zostały przed sklepem przy ulicy Granicznej pod Nr 1087*a*, **2 Książki kupieckie**. Jedna stanowiła ubezpieczenie Towarzystwa od ognia, a w drugiej znadowały się różne rachunki zagraniczne i tutejsze kupieckie, oraz factury zagraniczne, a że książki dla nikogo żadnej wartości nie mają, dlatego uprasza się o zwrot takowych do sklepu M. Frenzla pod powyższym numeremn egzystującym, za sowitą nagrodą.

(2—3) — 10,279 —

Zawiadamia się niniejszem, iż zaginiony

Weksel na Rs. 43,

przez Rozanwassera na imię Lissenkierna wydany, jako wypłacony, żadnej wartości mieć nie może. (1—2) —10317—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.